

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefon: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Administracja czynna od godz. 9¹⁵—3¹⁵ popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—1 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z dostawą pocztową 3 zł, z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetryowy przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst — 30 gr., kronika redakcyjna, komunikaty — 50 gr., za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, z zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, samiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekst 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wielka klęska endecji.

Po wyborach w Wielkopolsce i na Pomorzu.

Ostateczne wyniki.

Wybory do rad miejskich w Poznaniu i na Pomorzu przyniosły bezspornie zwycięstwo tych haseł, które do akcji wyborczej wniósł oboz prorządowy. Lista Nr. 1 uzyskała na terenie obu naszych województw zachodnich około 50 procent mandatów.

Znaczenie tego sukcesu uwypukliło się, jeśli zważymy, że został on odniesiony w polaci kraju, która przez długie lata uchodziła za twierdzę prawicowych stronnictw, a w dziedzinie samorządowej należała niemal wyłącznie do „stanu posiadania” endecji i jej przybudówek. Niemal nie było w Poznaniu i na Pomorzu miasta czy miasteczka, w którym ośrodek władzy samorządowej nie spoczywałby we władaniu endecji.

Dziś należy to do przeszłości. Endecja w roli większości spada w bardzo wielkim szeregu miejscowości do — mniejszości. Wymyka się z jej rąk ster rządzenia miastami poznańskimi i pomorskimi. Ster ten przechodzi natomiast do obozu, który do akcji wyborczej przystąpił z hasłami: **odpolitykowania samorządu i facho-wej gospodarki w zarządach instytucji miejskich.**

Około połowy mandatów, zdobytych pod tym hasłem — to bardzo wiele. Dowodzi to, iż uświadomienie szerokich warstw społeczeństwa naszego o szkodliwości oparcia życia samorządowego o stare struktury polityczne w radach miejskich — poczyniło zdecydowane postępy. I to nawet na tym terenie, który stanowił główną domenę wpływów endecyjnych. Po wyborach do rad gromadzkich w dziewięciu województwach centrum Polski i województwach wschodnich, gdzie na całej linii zatriumfowała ideologia Bloku Bezpartyjnego — zdobył połowę mandatów na ziemiach zachodnich, jest niewątpliwie sprawdzianem, że społeczeństwo bierze stanowczy rozstrzał z dotychczasowymi metodami przepolitykowania i „klucza partyjnego” w samorządzie a coraz bardziej uświadamia sobie potrzebę realizacji tego programu, który dla życia samorządowego opracował i jako naczelne wskazanie wysunął oboz prorządowy.

Bezspornie: zdruzgotanie za je- dnym zamachem zasiadającego aparatu organizacyjnego endecji na ziemiach zachodnich — było rzeczą niemożliwą. Kto tego się spodziewał — nie dawał sobie sprawy z rzeczywistości. Zbyt długo zasiadła się endecja na tym terenie i zbyt głębokie korzenie zapuściła w szeregu stowarzyszeń i organizacji, aby zlikwidowanie jej odrazu było możliwe. Ale, że traci wciąż wpływy, że opuszczają jej szeregi najpoważniejsze żywioły, a narybek jest coraz niklejszy — to już po raz drugi mamy sposobność przekonać się. Pierwszy wyłom w jej „stanie posiadania” uczynili wyborcy sejmowe w listopadzie 1930 roku; obecnie, po trzech latach, wyłom ten znacznie się powiększył i rozszerzył, dziś endecja, która przed 10-ciu laty posiadała niemal 100% mandatów sejmowych i samorządowych, a przed 3-ma laty jeszcze przy wyborach do Sejmu skupić zdołała około 80% głosów — ma ledwo 40% adhe-rentów w wyborach do rad miejskich.

Ten stały spadek wpływów, ta utracenie stronnictw z pod sztandaru partyjnego — oto rzeczywisty sprawdzian klęski, jaką ponosi endecja. Pociesza się ona wprawdzie tem, że na razie jeszcze nie jest unicestwiona na terenie ziem zachodnich, jak np. stronnictwo ludowe czy PPS — ale pocieszenie to przesłaniać ma fakt bolesny i katastrofalny dla endecji: odpływu rzesz wyborczych i sta-łego kurczenia się zasięgu wpływów.

Dopiero w świetle tego zmuszono- wić sobie możemy, co znaczy fakt zdobycia przez oboz prorządowy o-koło 50% mandatów w Poznaniu i na Pomorzu.

Sukces ten stanowi bardzo dodat- ni przejaw tego głębokiego przeobra-żenia, jaki dokonał się w naszym spo-łeczeństwie. Jest też pokrzepiającym horoskopem na przyszłość. Jeśli bo- wiem nawet w tej starej i najbardziej ufortyfikowanej twierdzy endecji, ja-

WARSZAWA. (Pat). Łączny cyf- rowy wynik wyborów do rad miejs- kich 26 listopada 1933 na terenie obu województw — poznańskiego i po- morskiego — przedstawiają się na- stępująco:

Ilość mandatów BBWR w obu wo- jewództwach wynosi 924, co stanowi 49,5%; ilość mandatów Str. Narodo- wego wynosi 651, NPR — 198, PPS — 24, Ch. D. — 3, bezpartyjni — 17, PPS dawna fr. rew. — zero, Niem-

ców — 53, Żydów — 1, różnych — 6. Do podziału w blokach miejsco- wych — 80 mandatów. Łączna licz- ba mandatów 1868.

W roku 1929 ilość mandatów by- ła następująca: BBWR — 491, Str. Nar. — 728, NPR — 357, PPS — 125, Ch. D. — 131, Str. Lud. — 51, bez- partyjni — 72, PPS fr. rew. — 2, Niemcy — 163, organizacje wywrot- we — 16. Razem było w r. 1929 ma- datów 2136.

Rada Ministrów.

WARSZAWA. (Pat). We wtorek w godzinach popołudniowych, pod przewodnictwem p. premiera Jędrze- jewicza obradowała Rada Ministrów. Na posiedzeniu tem rozpatrzono i u- chwalono szereg projektów ustawo- dawczych, które rząd w najbliższym czasie wnieśli do Sejmu. Między in- nymi uchwalono 9 projektów ustaw, dotyczących ratyfikacji konwencji międzynarodowych dwustronnych, bądź wielostronnych, projekty no- weł do ustawy o spółdzielniach i do ustawy o funduszu obrotowym re- formy rolnej, wreszcie projekty ustaw o ustaleniu granic nieruchomości ziem- skich przy przebudowie ustroju ro- lnego i o oznaczeniu wyrobów wy- wórczości polskiej. Ponadto uchwa- no kilka rozporządzeń Rady Mini- strów o zmianie granic niektórych po- wiatów, rozporządzenie R. M. o uzna- niu stowarzyszenia „Związek Straży Pożarnych R. P.” za stowarzyszenie wyższej użyteczności i o nadaniu statutu temu stowarzyszeniu, rozpo- rządzenie R. M. o regulaminie kole- gium górniczego przy ministrze prze- mysłu i handlu oraz powzięto szereg uchwał w sprawach bieżących.

Przywiezienie zwłok s. p. Mączki.

RÓWNE. (Pat). Po uroczystościach w Zdobnowie trumna ze zwłokami s. p. Ję- zela Mączki przybyła dziś w południe do Równego. W Równem złożono na trumnie liczne wieńce. Śmierć s. p. Jęzela Mączki przybyła do Warszawy we śro- dę. Wjazd zwłok na stację oznajmił gwi- ły syren. Przy dworzech marsza żałobnego zwłoki przeniesiono przed frontem oddzia- łów wojewódzkich do wagonu pociągu war- szawskiego. Na trumnie złożono około 30 wieńców. O godzinie 14.40 pociąg wiozący zwłoki odjechał do Warszawy.

Pogłoski o wznowieniu sprawy otwarcia kolei Landwarów — Koszედary.

RYGA. (tel. wł.). Korespondent jednego z pism ryckich telegrafuje, iż w Kownie otrzymano wiadomości o zamiarze rządu polskiego wniesie- nia na najbliższą sesję Rady Ligi sprawy otwarcia linii kolejowej łączącej Wilno z Kownem na odcinku Landwarów—Koszედary.

Przyp. redakcji. Jak wiadomo, sprawa ta była rozpatrywana przez Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości w Hadze w roku 1931.

Skład Korteżów.

PARYŻ. (Pat). Z Madrytu do- no- szą, że organ prawniczy „El Debate” zamieszcza dziś statystykę posłów do parlamentu hiszpańskiego, wybra- nych w pierwszym głosowaniu, która obejmuje ogółem 307 kandydatów. Według tego zestawienia, prawica o- trzymała 149 mandatów, centrum — 101, lewica — 57. Do grupy prawic- owej dziennik zalicza Unję Prawic- ową, która uzyskała 73 mandaty, agrariusze — 31 mandatów, nacjona- listów baskijskich — 13 mandatów.

Udaremniona rewolucja w Portugalji.

PARYŻ. (Pat). Agencja Havasa donosi z Lizbon, że w nocy z ponie- działku na wtorek miała wybuchnąć w Lizbonie rewolucja, skierowana przeciwko obecnemu rządowi portu- galskiemu. Portugalskie minister-

stwo w spraw wewnętrznych oraz mi- nisterstwo wojny i marynarki przedsię- wzięły jednak szereg zarządzeń och- ronnnych, dzięki czemu ruch rewolu- cyjny nie powiódł się. Zaareztowa- no kilku przywódców rewolucji.

Marszałek Piłsudski w Wilnie.

Wczoraj wieczorem przyjechał do Wilna Pan Marszałek Józef Pił- sudski, któremu towarzyszyli z War- szawy pułkownik dr. Woyczyński i adiutant ppłk. Busler. Na dworcu o- czekiwali przybycia Pana Marszałka wojewoda wileński p. Władysław Ja- szejko z wicewojewodą M. Jankow- skim, inspektor armji gen. Dąb-Bier- nacki wraz z generałem Skwarczyń- skim i innymi wyższymi oficerami, prezydent miasta, J. M. Rektor USB, posłowie sejmowi B. Wędrzicki i dr. St. Brokowski jako wiceprezes Związku Międzykomunal- nego, który otwiera w dniu dzisiej- szym nową instytucję opiekuńczą „Dom Dziecka Ziemi Wileńskiej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego”, po-

seł St. Dobosz, pp. szefowie władz państwowych, Okr. Izby Kontroli i innych, najwyżsi reprezentanci Sa- downictwa i Prokuratury, władz Skar- bowych i Szkolnych, urzędów nieze- spolonych, pp. starostowie, prezes Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich i wiele innych osobistości.

Pana Marszałka w chwili, kiedy wysiadł z pociągu, powitali p. woje- woda, p. Inspektor armji, p. prezes Dyrekcji Kolejowej i inni. Przeszedł- szy do salonu recepcyjnego, p. Mar- szalek zaszczylił przybyłych na Jego powitanie kilku chwilami rozmowy, poczem w towarzystwie p. wojewody odjechał do pałacu reprezentacyj- nego.

Fuzja największych niemieckich agencji prasowych.

BERLIN. (Pat). Oczekiwana od- dawna zmiana w organizacji niemiec- kiej służby informacyjno-prasowej nastąpiła w dniu dzisiejszym. Ogło- szony został w tej sprawie komunika- tów urzędowy, donoszący o połącze- niu się dwóch największych niemiec- kich agencji informacyjno-praso- wych, mianowicie Biura Wolffa oraz Telegraphen Union w jedną całość pod firmą Deutsches Nachrichten- Bureau. Połączone agencje rozpoc- ną działalność jeszcze przed końcem roku bieżącego.

Według komunikatu, fuzja nastą- piła w wyniku zmian w warunkach gospodarczych prasy niemieckiej. — Prezesem zarządu nowej agencji ob- rany został Otto Meyer, dotychczasowy dyrektor Telegraphen Union, za- stępcą jego został dr. Albrecht, od kil- ku miesięcy naczelny redaktor biura Wolffa.

BIURO WOLFFA, założone w 1849 roku, było dotychczas półrządową agencją pra- sową. Większość akcji spoczywała w rękach 2 wielkich banków berlińskich. W o- statnich latach rząd niemiecki przejął więk- szość akcji na swą własność.

TELEGRAPHEN UNION założone zosta- ła przed 20 laty. Od roku 1921, w związku z objęciem znacznej części akcji przez kolo- wielkiego przemysłu i rolnictwa, agencja ta rozwinęła się do poziomu jednej z najwięk- szych agencji prasowych, zyskując wielkie znaczenie polityczne, dzięki wpływom wybit- nych osób z kręgów prawniczych. Agencja ta wywierała duży wpływ na prasę prowincjo- nalną w Niemczech.

Kronika telegraficzna.

— Prezydent Roosevelt podpisał kodeks, wprowadzający kontrolę rządową nad ha- ndlem napojami alkoholowymi do czasu op- racowania przez Kongres statych zarządzeń w tej dziedzinie.

— Sekretarz generalny Ligi Narodów Avenol zapowiedział swój przyjazd do Lon- dynu. Przybędzie on 10 grudnia i zostanie w Londynie 4 dni.

— Utonął w Gdyni marynarz ze szwedz- kiego statku „Jane” Dawid Nyberg. Dotych- czas ciała nie odnaleziono.

— Wszczętzwizkow Akademii Nauk w Leningradzie zamierza zaprowadzić wymia- nę książek z uniwersytetami krakowskim i poznańskim. W bibliotece publicznej w Leningradzie znaleziono ostatnio wiele nie- opublikowanych rękopisów polskich z XVIII wieku, dotyczących historii Polski.

Teatr żydowski w Wilnie wystąpił w bruckich Pałais des Beaux Arts. Trupa wileńska odegrała sztukę Szaloma Asza „Na chwałę Bogu”. Przedstawienie zaszczyta- ła obecnością królowa belgijska.

— Płk. Lindbergh zamierza wystartować z Brazylii do lotu transatlantyckiego. Pre- lot ma się odbyć etapami.

— W Anandzie aresztowano po raz 6-ty żonę Gandhiego za udział w ruchu niepo- słuszeństwa cywilnego.

— OKOLICE POLESIA NAWIEDZIŁA KŁĘSKA SZCZURÓW WODNYCH. Szczury niszczy zasywy, a przedewszystkiem zagry- zają młody narybek. Na terenie rowiatu lu- nicznego przeprowadzone zostało masowe topienie tych szkodników. Zniszczono na te- renie 4 gmin przeszło 17.000 szczurów.

— W WIEŻENIU WROCLAWSKIM STRACONO ROBOTNIKA Kurta Gerbera, który był skazany przez sąd nadzwyczajny na karę śmierci za zamordowanie pewnego hitlerowca.

Technika i odwaga

w służbie sowiecko-amerykańskiego zbliżenia.

MOSKWA. (Pat). W Moskwie o- trzymano doniesienie, że trzej lotni- cy amerykańscy Patridge, Sonnor i Fintsch, wystartują niebawem z No- wego Yorku, przez Bermudy, Azory i Berlin do Moskwy na 18-osobowym

płatowcu typu „Sikorski”, oznaco- nym numerem 72-II. Przywiozą oni do Moskwy próbki towarów amery-kańskich i zabiorą zpowrotem próbki sowieckie, przygotowane przez wszechwładczą Izbę Handlową.

Czego żądał Hitler od Francji.

PARYŻ. (Pat). „Paris-Midi”, pisząc o roz- mowie kanclerza Hitlera z ambasadorem Francji w Berlinie Poncetem, twierdzi, że kanclerz domagał się wprost od Francji zrzeczenia się plebiscytu i wszelkich pre- tensji do terytorjum Saary. Ponadto Hitler miał ostro protestować przeciwko zarządze- niom na terytorjum Saary, wymierzonym

przeciwko narodowym socjalistom. Inne dzienniki donoszą również z Ber- lina, że nawet w wypadku oddania Niem- com zagłębia Saary bez plebiscytu Rzesza Niemiecka nie wyzreknie się żadnych przy- wilejów, które byłyby jej automatycznie przyznane na podstawie zwycięskiego plebi- scytu.

Oświadczenie kancl. Dolfussa

w sprawie incydentu na granicy z Niemcami.

BERLIN. (Pat). W związku z demar- che niemieckim w Wiedniu biuro Wolffa ko- munikuje, że kanclerz Dolfuss wyraził po- słowi niemieckiemu dr. Riethowi swe ubo- lewanie z powodu incydentu na granicy niemiecko-austriackiej. Kanclerz Dolfuss oświadczył, że wydał stosowne polecenia dla rychłego i zupełnego wyjaśnienia zajścia, zastrzegając sobie zajęcie stanowiska w spra-

wie odpowiedzialności do chwili otrzymania wyników śledztwa. Również i poseł austriacki w Berlinie Tauschitz złożył w imieniu rządu austriackiego na ręce ministra spraw zagranicznych Rzeszy wyraz ubolewania. Poseł Tauschitz polecił wczoraj generałemu konsulowi austriackiemu w Norymberdze wziąć udział w pogrzebie zabitego żołnierza Reichswehry i złożyć na trumnie wieńce.

Niezwykła przygoda lotnika.

RZYM. (Pat). Niezwykły wypadek za- rzył się włoskiemu lotnikowi Niclotowi, któ- ry ostatnio ustanowił światowy rekord wy- sokości dla lekkich samolotów turystycznych drugiej kategorii.

Mianowicie, przy podjęciu przez Niclota nowej próby pobicia własnego rekordu, w chwili gdy lotnik wzniósł się już na wy-

sokość 9.000 metrów, wskutek uszkodzenia aparatu z tlenem do oddychania. Niclot zaczął się dusić i stracił przytomność. Aparat na pełnym gazie zaczął opadać korkociąg- giem w dół. Na szczęście na wysokości 1000 metrów pilot przytomność odzyskał, zdołał zapanować nad aparatem i wyładował szereg słów.

Z wielkich dni Grodna.



W ub. niedzielę odbyło się w Grodnie, w ramach uroczystości ku czci Batoro- go odświeżenie na zanku tablicy pamiątkowej ku czci wielkiego króla. Odświeżenie dokonał p. Prezydent Rzeczypospolitej w obecności mi- nistrów, wojewodów: wileńskiego, biało-

stockiego, nowogrodzkiego, kieleckiego i ge- nerałów Żeligowskiego, Dąb-Biernackiego i Smorawskiego etc.

Na zdjęciu — Pan Prezydent Rzeczypo- spolitej przy tablicy ku czci króla Batoro- go, po jej odsłonięciu.

